

Nowe podcasty miesięcznika „Znak”!

„Stacja: literatura na głos”

a na niej Anna Marchewka
i Wojciech Bonowicz
prezentują literaturę
niepopularną, ale zawsze
wartą uwagi

„Polowanie na idee”

przeprowadzają Mateusz
Burzyk i Michał Jędrzejek.
Ich opowieść
o filozoficznych
koncepcjach poszerza
wyobraźnię oraz pozwala
lepiej rozumieć
i interpretować świat



**Daj się
zainspirować
i usłysz „Znaki”!**

Słuchaj na Spotify,
Google Podcast i Apple Podcast





Dominika Kozłowska

Oby rok 2021 należał do kobiet!

OSTATNICH KILKA LAT ZNACZONYCH KOLEJNYMI PRÓBAMI zaostrenia prawa aborcyjnego to dla wielu Polek i Polaków czas głębokiej emancypacji. „Czarne protesty” i Strajk Kobiet nie tylko pokazały siłę społecznej mobilizacji, ale stały się też pierwszą od dawna okazją do samodzielnej refleksji nad złożonym problemem praw reprodukcyjnych. Wbrew demagogicznym sugestiom zwolenników całkowitego zakazu przerywania ciąży prawo do aborcji nie oznacza, że aborcja jest czymś, co wynika z kanonu praw człowieka. Prawo do aborcji ma swoje źródło w prawie stanowionym, które dopuszcza możliwość przerywania ciąży w określonych sytuacjach. I właśnie wokół pytania, kiedy konkretnie prawo powinno umożliwiać aborcję, toczą się dyskusje towarzyszące strajkom. Młodsze pokolenia, które tak licznie zaangażowały się w ostatni strajk, nie znają kontekstu wcześniejszej umowy społecznej, która powstała w wyniku burzliwych sporów lat 90. Kompromis aborcyjny postrzegany dziś jest coraz częściej jako element dawnego układu, którego stroną były Kościół katolicki i spora część dawnych środowisk opozycyjnych. Protesty pokazały, że społeczeństwo domaga się nowego porozumienia w tym zakresie. Powinno być ono zbudowane przy udziale wszystkich warstw i grup społecznych.

Poświęcony prawom kobiet Temat Miesiąca w kolejnych działach poszerzany jest o refleksję związaną z problemem dyskryminacji rasowej. W Społeczeństwie-Świecie przybliżamy słabo znane historie Saamów, rdzennej ludności Europy Północnej, która przez długi czas traktowana była jako gorsza, mniej inteligentna, niezdolna do życia bez nadzoru i pomocy państwa. Z kolei w Ideach przyglądamy się założeniom intelektualnym, które legły

u podstaw nowożytnych koncepcji rasistowskich. W znakomitym eseju Stefan Klemczak szuka odpowiedzi na pytanie, dlaczego tylu wybitnych przedstawicieli epoki oświecenia – z Davidem Hume’em i Wolterem na czele – przejmowało i rozpowszechniało poglądy rasistowskie, skoro w innych obszarach wypracowali koncepcje, które stanowią fundament naszego myślenia o człowieku, świecie i moralności.

Pierwsze oświeceniowe deklaracje praw człowieka i obywatela, które stanowią również i dziś słuszny powód do dumy, często obejmowały jedynie prawa białych i zamożniejszych mężczyzn. Za sprawą m.in. Theodora Adorno i Maxa Horkheimera rozumiemy lepiej, że oświecenie jako proces demitologizacji, wyzwolenia i upodmiotowienia człowieka jest związane zarazem z umocnieniem rozumu jako władzy represyjnej i dominacyjnej. Wspomniani filozofowie sformułowali tezę mówiącą o tym, że racjonalność może stać się też racjonalnością panowania i zawłaszczania świata. Obecnie rozpoznajemy i uznajemy, że ustawodawstwo ma chronić cały rodzaj ludzki, a przykłady łamania fundamentalnych praw i wolności przynależnych człowiekowi powinny spotykać się z wyraźnym sprzeciwem zarówno ze strony jednostek, jak i społeczności międzynarodowej. Coraz więcej miejsca zajmuje również refleksja opierająca się na nieantropocentrycznej perspektywie, która jest cennym uzupełnieniem dla umocnionego przez oświecenie antropocentryzmu.

Bardzo dziś potrzebujemy, aby w naszej przestrzeni publicznej głos kobiet brzmiał na równi z głosem mężczyzn i aby kobiety zyskały taką siłę, jaka pozwala im o swoich prawach mówić własnym głosem. —

SPIS TREŚCI



- 42 Prawo do ziemi**
 Agata Teperek: Szwedzi odkrywają dziś zapomnianą historię Saamów – rdzennych mieszkańców Skandynawii



- 64 Czy należy zburzyć pomnik Davida Hume'a?**
 Stefan Klemczak o rasizmie wielkich filozofów



- 84 Luby**
 Opowiadanie Pawła Sokołowskiego:
 „Oboje wyglądali, jakby świat czerpał przyjemność z robienia im krzywdy”



fot. Andrzej Banaś/Polska Press/East News / Wolfgang Kaerler/LightRocket/Getty / Jane Barlow/Getty / IL Joanna Gębał

URSZULA PIECZEK

90 Substytuty obecności

Lekcja z pandemii jest prosta: uczestnictwo w kulturze wymaga bezpośredniej obecności. Sprowadzenie kultury wyłącznie do przyjmowania komunikatów płynących z ekranu domowego komputera nie zastąpi niepowtarzalnego doświadczenia, które jest jej podstawą

TEMAT MIESIĄCA

- 6 Ucieczka z przedmieścia sprzed pięciu milionów lat**
Rebecca Solnit (tłum. Barbara Kopeć-Umiastowska)
- 12 Różnorodność zamiast hierarchii**
Psycholożka Marta Niedźwiecka w rozmowie z Urszulą Pieczek
- 20 Niewidzialna połowa**
Kobięce doświadczenie w liczbach
- 22 Co mi zrobił patriarchat?**
Opowieść Doroty Kotas
- 28 Usłyszeć głos katoliczek**
Socjolożka Anna Szwed w rozmowie z Michałem Jędrzejkiem
- 36 Co dalej z prawem aborcyjnym w Polsce?**
Dominika Kozłowska

SPOŁECZEŃSTWO • ŚWIAT

- 42 Prawo do ziemi**
Agata Teperek

PUBLICYSTYKA

- 50 Przemoc po polsku**
Adam Leszczyński w rozmowie z Andrzejem Brzezieckim
- 57 Krótka historia ludowego antyklerykalizmu**
Michał Rauszer

FELIETON

- 62 Gry terenowe**
Olga Gitkiewicz
- 63 Springer z trasy**
Filip Springer
- 75 Ogrody pamięci**
Janusz Poniewierski

IDEE

- 64 Czy należy zburzyć pomnik Davida Hume'a?**
Stefan Klemczak

WSPOMNIENIE

- 76 Ten wielki dar zachwyty. O Marii Ledkiewicz-Wodnickiej**
Piotr Oczko

STACJA: LITERATURA

- 84 Luby**
Paweł Sotys

LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA

- 90 Substytuty obecności**
Urszula Pieczek o kulturze w dobie lockdownów
- 100 Na pandemię Sedaris**
Maria Karpińska
- 103 Wolabym tak**
Maciej Stroiński czyta Italo Calvino
- 104 Postscriptum do historii pewnej grupy**
Piotr Kosiewski o Twożywie
- 108 Polscy Żydzi komuniści. Wykorzenieni i wygnani**
Krzysztof Wołodźko
- 110 Kto zabrał nam przyszłość?**
Ewa Drygańska o realizmie kapitalistycznym Marka Fishera
- 112 Lustro historii**
Błażej Popławski: Co by było, gdyby Inkowie podbili Europę?
- 114 Noty książkowe**
- 116 Książki zapomniane**
Georgina Gryboś o Leonorze Kalkowskiej
- 118 Moi, mistrzowie**
Wojciech Bonowicz czyta wiersz Anny Kamieńskiej
- 120 Znak o znakach**
Joanna Gusztka

ZNAK

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl
www.miesiecznik.znak.com.pl

redakcja: Mateusz Burzyk (sekretarz redakcji), Michał Jędrzejek, Ilona Klimek, Elżbieta Kot, Dominika Kozłowska (redaktor naczelna), Janusz Poniewierski, Ewelina Śliwa, Agnieszka Rzonca, Henryk Woźniakowski, Edyta Zielińska

zespół: Michał Bardel, Wojciech Bonowicz, Halina Bortnowska, Bohdan Cywiński, Bartłomiej Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, ks. Michał Heller, Jerzy Illg, Piotr Kłotkowski, Maria Makuch, Janina Ochojska-Okońska, abp Grzegorz Ryś, Władysław Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner, Stefan Wilkanowicz

współpraca: Andrzej Brzeziecki, Ewa Bolińska-Gostkowska, Iwona Boruszkowska, Marta Duch-Dyngosz, Monika Gałka, Krzysztof Kornas, Dobrosław Kot, Daniel Lis, Artur Madaliński, Anna Marchewka, Anna Mateja, Andrzej Muszyński, Małgorzata Nocur, Urszula Pieczek, Tomasz Ponikło, Miłosz Puczydłowski, ks. Grzegorz Strzelczyk, Marcin Wilk, Marcin Żyła

projekt graficzny pisma:
Władysław Buchner, Rafał Buchner

automatyzacja składu:
Paweł Żeleznikowicz (Kobugi)

dyrektor artystyczny:
Władysław Buchner

łamanie: Ilona Klimek

fotoredycja: Marcin Kapica

korekta: Barbara Gąsiorowska, Magdalena Wotoszyn

ilustracje portretowe: Patrycja Podkościelny

nakład: 2000 egz.

promocja i reklama: tel. (12) 61 99 530,
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

prenumerata: tel. (12) 61 99 561, e-mail:
prenumerata@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



□ Sufrażystki po zwolnieniu z więzienia, Londyn, 1908 r.
fot. V. Davis/Museum of London/Heritage Images/Getty



Droga do równości

Mimo że ostatnie 200 lat to czas emancypacji kobiet, mężczyźni wciąż dominują w życiu społecznym.

Wystarczy spojrzeć na listy najbardziej wpływowych oraz najbogatszych osób w Polsce i na świecie. Dyskryminujące kobiety prawo i język ewoluują, lecz najtrudniej zmienić utrwalone od pokoleń myślowe schematy, poprzez które często nieświadomie pogłęwiamy, a przynajmniej utrwalamy, płciowe nierówności. Ich przewyciężenie w sobie stanowi kluczowe wyzwanie na drodze do równości i szacunku.

Pomóc w tym może uświadomienie sobie, że patriarchyat stanowi anomalię w dziejach ludzkości. Antropolodzy argumentują dziś, że trwa on zaledwie przez ok. 2% naszej historii. Symboliczni Adam i Ewa mieli być wobec siebie równi, a dopiero osiadły tryb życia umożliwił podporządkowanie kobiety mężczyźnie. Okazuje się więc, że znacznie bardziej niż biologia określa nas kultura.

Czego boi się patriarchyat? Jak odciska na nas swoje piętno? Czy polskie katoliczki bywają sprawcze? Jak zakończy się spór o zaostrzenie prawa aborcyjnego?

Odpowiadają

Rebecca Solnit, Marta Niedźwiecka, Dorota Kotas, Anna Szwed i Dominika Kozłowska

Ucieczka z przedmieścia sprzed pięciu milionów lat

REBECCA SOLNIT

*Opowieści o Mężczyźnie-Łowcy lansujące
pogląd, że mężczyzna daje, a kobieta bierze,
że mężczyzna pracuje, a kobieta się leni, to
zmyślane historyjki mające usprawiedliwić
dzisiejsze postawy polityczne*

W KAŻDEJ ROZMOWIE O TYM, KIM JESTEŚMY, KIM BYLIŚMY I KIM być możemy, prędzej czy później musi pojawić się opowieść o Mężczyźnie-Łowcy. I nie tylko o Mężczyźnie, ale także o Kobiecie i Dziecku. Istnieją niezliczone warianty tej historii, wszystkie brzmiące mniej więcej podobnie: w czasach prehistorycznych mężczyźni polowali i przynosili zdobycz do domu, aby nakarmić kobiety i dzieci, które tymczasem siedziały z założonymi rękami, całkiem od nich zależne. Na ogół to wszystko działo się w rodzinach nuklearnych, gdzie mężczyźni zapewniali byt wyłącznie swoim najbliższym, a kobiety nie tworzyły żadnej wspólnoty współpracującej przy wychowaniu dzieci. Kobiety w każdej wersji traktowane są jak tłumoki służące tylko do rozmnażania.